

Statek kosmiczny SpaceX eksplodował podczas testów

22 listopada 2019

W ubiegłą środę, podczas testowania prototypu rakiety SpaceX zdolnej do lotu na Marsa, doszło do wybuchu. W sieci pojawiły się nagrania, na których widać, jak nagle górna część rakiety eksploduje, a chwilę później z wyrzutni wydobywają się kłęby dymu.



Prototyp statku SpaceX o nazwie Mk-1, który testowano, ma w przyszłości służyć jako uniwersalny środek transportu w kosmosie. To spory rywal dla rakiety Space Launch System amerykańskiej agencji kosmicznej NASA. Będzie mógł zarówno przewozić ludzi, jak i zaopatrywać przyszłe kolonie ziemskie na Marsie. W ciągu najbliższych tygodni Mk-1 miał być testowany na wysokości 20 km nad ziemią.

Celem środowowego testu było maksymalne zwiększenie ciśnienia wewnątrz systemów rakiety, dlatego wybuch nie był całkowicie niespodziewany. Twórcy odetchnęli zapewne z ulgą, że do eksplozji doszło jeszcze przed wykonywaniem bardziej zaawansowanych manewrów. Na szczęście podczas wybuchu nikt nie ucierpiał.

W reakcji Elona Muska, dyrektora generalnego SpaceX, dało się jednak odczuć spore rozgoryczenie zaistniałą sytuacją. W oficjalnym tweecie przedsiębiorca poinformował, że podobna sytuacja nie może mieć miejsca w przyszłości i wskazany model statku kosmicznego zostanie całkowicie wycofany.

Prace amerykańskiego przedsiębiorstwa przemysłu kosmicznego ukierunkowano już na inny prototyp o nazwie Mk-3. Jak ogłosił Musk za pośrednictwem mediów społecznościowych, posiada on zupełnie inną konstrukcję od swojego poprzednika. Mk-3 ma

powstać znacznie szybciej niż Mk-1. Już teraz wiemy, że w planie jest wyniesienie go na orbitę.

Autorstwo: Scarlet

Na podstawie: BBC.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl